

Rozdział I. Osiedle żydowskie na Dolnym Śląsku – zarys problematyki

1.1. Problem autonomii narodowo-kulturalnej w okresie II Rzeczypospolitej

Koncepcja autonomii narodowo-kulturalnej zrodziła się w ostatnich latach XIX w., w środowiskach socjalistów austriackich. Początkowo dotyczyła ona państw wielonarodowych, w których znajdowały się liczne mniejszości narodowe (Austria, Rosja). Jej głównym celem było wypracowanie złotego środka na zgodne współżycie w jednym, heterogenicznym pod względem etnicznym państwie, narodu dominującego i mniejszości narodowych. Ta koegzystencja – zdaniem twórców – miała odbywać się nie tylko bez zbędnych napięć, ale także z poszanowaniem praw mniejszości i gwarancją zachowania przez nią odrębności narodowej. Autonomia narodowo-kulturalna w tym rozumieniu polegać miała na przekazaniu przez państwo części uprawnień w zakresie legislacji oraz zarządzania na rzecz poszczególnych narodowości. Uprawnienia, o których mowa, odnosiły się jednak wyłącznie do tych dziedzin życia społecznego, które dotyczyły spraw związanych z szeroko rozumianą kulturą narodową. Warto dodać, że pod pojęciem narodu rozumiano w tym wypadku wspólnotę kulturową, natomiast odrzucano kryterium terytorialne²⁷.

W II Rzeczypospolitej autonomia narodowo-kulturalna była jednym z najistotniejszych zagadnień absorbujących żydowską opinię publiczną. Jednym z liderów ruchu autonomicznego był syjonistyczny działacz polityczny – Icchak Grünbaum. Jego koncepcja dotyczyła m.in. stworzenia narodowych gmin żydowskich. Wiązało się to z faktem, że gminy wyznaniowe nigdy nie ograniczały swojej działalności do kwestii wyłącznie religijnych, ale zajmowały się szeroko rozumianą działalnością dobroczynną, prowadzeniem przytułków, szpitali i wspieraniem swoich członków w życiu codziennym. Te instytucje mogły stać się – po pewnym rozszerzeniu kompetencji – podstawowym ogniwem autonomicznej struktury narodowej. Grünbaum uważał, że gminy powinny być pewnego rodzaju instytucjami państwowymi, którym „państwo oddaje część swej władzy, aby mogły spełniać swe funkcje samorządowe”. Dopuszczał on możliwość pewnej ingerencji władz państwowych w ich funkcjonowanie, ale naczelną władzę nadzorczą miał sprawować specjalny organ w postaci podsekretarza stanu ds. żydowskich przy Prezydium Rady Ministrów. Koncepcję Grünbauma

²⁷ J. Żyndul, *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie środkowowschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 9.

można streścić w następującym zdaniu: „Państwo jest i będzie jedynym źródłem władzy, która jest w dyspozycji organizacji gminnej. Tym właśnie różni się autonomia, albo lepiej samorząd, którego żądamy, od autonomii terytorialnej. Otrzymując autonomię terytorialną naród, który siedzi na własnym terytorium, ma źródło władzy w sobie, a nie na zewnątrz, w państwie. W granicach autonomii organizuje terytorialny naród swoją władzę i normuje swoje wewnętrzne życie na podstawie tej władzy. Naród rozproszony, jak Żydzi, nie jest w stanie sprostać takiej władzy”²⁸.

Jednakże działalność ruchu autonomicznego w okresie dwudziestolecia międzywojennego zakończyła się klęską. Przyczyn niepowodzenia szukać należy w kilku czynnikach – po pierwsze braku akceptacji dla koncepcji autonomii narodowo-kulturalnej w samym społeczeństwie żydowskim, po drugie – w negatywnym stosunku polskich środowisk politycznych, po trzecie – w sporach w łonie samego narodu żydowskiego o język narodowy²⁹ i rolę religii w systemie autonomii³⁰. Ponadto można stwierdzić, że koncepcja autonomii narodowo-kulturalnej nie przystawała do rzeczywistości politycznej II Rzeczypospolitej. Zakładała ona, że wszystkie narodowości w państwie wielonarodowym dostaną takie same uprawnienia. Jednakże w Polsce koncepcją autonomii zainteresowana była wyłącznie ludność żydowska, natomiast dwie pozostałe, liczne mniejszości – ukraińska i białoruska – odrzucały ją, preferując rozwiązania terytorialne.

1.2. Autonomia narodowo-kulturalna po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej Polska z „Rzeczypospolitej wielu narodów” przekształciła się w państwo monoetniczne. Mniejszości narodowe zajmowały w niej około 1,5–2 % populacji, z czego do najliczniejszych należały mniejszość żydowska (300 tys.), ukraińska (200–300 tys.), białoruska (nieco ponad 100 tys.) i niemiecka³¹. Jednakże żadna z nich nie miała za sobą takich tradycji walki o autonomię narodowo-kulturalną jak Żydzi. Ponadto sytuacja ludności żydowskiej do 1948 r. była o tyle różna od innych mniejszości, że nadal nie posiadała ona swojego państwa.

²⁸ *Di jesojdes fun der jidyszer selbstferwaltung*, [w:] *Di jidysze kehile*, red. I. Grünbaum, Warszawa 1920.

²⁹ Wewnątrz samej społeczności żydowskiej nierozstrzygnięta pozostała kwestia, czy „językiem urzędowym” narodu żydowskiego miałby stać się jidysz czy hebrajski (za którym optowali syjoniści).

³⁰ Część lewicowych środowisk żydowskich odrzucała koncepcję łączenia kompetencji religijnych i narodowych, natomiast syjoniści twierdzili, że religia stanowi jeden z wyznaczników narodowości żydowskiej.

³¹ *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998, s. 7–8.

Część historyków zajmujących się problematyką żydowską twierdzi, że system organizacji ludności żydowskiej w latach 1944–1950 można określić mianem autonomii narodowo-kulturalnej³². Żydzi po II wojnie światowej zostali oficjalnie uznani za mniejszość narodową, uzyskując od władz państwowych poważne wsparcie finansowe i organizacyjne. Przyczyny takiego stanu rzeczy były złożone. Jedną z nich była manifestacja określonej postawy zwalczającej antysemityzm, który był wcześniej domeną prawicy: „Polska lewica, a zwłaszcza Komunistyczna Partia Polska ostro zwalczała antysemityzm, łącząc go wyłącznie z postawami prawicowymi, toteż po wojnie walkę z tym zjawiskiem uznała za istotny składnik taktyki wobec przeciwników, licząc na szerokie poparcie społeczności żydowskiej dla przemian ustrojowych”³³. Istotną rolę odegrały także względy propagandowo-polityczne – uznanie mniejszości żydowskiej miało legitymizować nowe władze komunistyczne w oczach międzynarodowej opinii publicznej i wpływowych środowisk żydowskich za granicą³⁴.

W koncepcji autonomii ważną rolę odgrywał Centralny Komitet Żydów w Polsce, zwany dalej CKŻP – działająca w latach 1944–1950 instytucja koordynująca całokształt życia żydowskiego w Polsce³⁵. Pełnił ona funkcję reprezentanta społeczności żydowskiej wobec władz państwowych, a także koordynatora działań lokalnych komitetów żydowskich. Warto przeanalizować zasady, na których opierał swoją działalność CKŻP. Wśród nich znalazły się takie, które stanowiły wyraz dążeń społeczności żydowskiej do autonomii – odbudowa narodowego życia kulturalnego, odrodzenie szkolnictwa, instytucji kulturalnych, piśmiennictwa i sztuki żydowskiej, odbudowa gmin żydowskich – jako ośrodków kulturalnego, społecznego i religijnego życia Żydów, a także „produktywizacja pozostałych przy życiu Żydów i ich aktywny udział w odbudowie gospodarczej kraju i rozwoju jego sił wytwórczych, na zasadzie prawnego i praktycznego równouprawnienia”³⁶.

W latach 1945–1950 – jak wspominał Józef Adelson: „Stworzono namiastkę samodzielności, a nawet coś w rodzaju autonomii dla Żydów. Umożliwiono im swobodny rozwój kultury, gospodarki, szkolnictwa i działalności politycznej. Centralny Komitet Żydów w Polsce był zarazem wiarygodny dla zachodniej opinii publicznej.

³² Takie opinie wyrażał m.in. A. Goldsztejn, *Produktywizacja ludności*, op. cit., s. 135, a także J. Adelson, *W Polsce zwanej Ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 426.

³³ *Dzieje Żydów w Polsce 1944–1968. Teksty źródłowe*, opr. A. Cała, H. Datner-Śpiewak, Warszawa 1997, s. 11.

³⁴ S. Bronsztejn, *Z dziejów ludności*, op. cit., s. 7.

³⁵ CKŻP – Centralny Komitet Żydów w Polsce – świecka organizacja, działająca w Polsce w latach 1944–1950, mająca stanowić polityczną reprezentację Żydów wobec władz polskich oraz organizacji żydowskich za granicą; jej głównym zadaniem była opieka nad ocalałymi Żydami.

³⁶ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (zwane dalej AŻIH), zespół: CKŻP, Wydział Kultury i Propagandy, teczka 129.

Poza Palestyną stanowił jedyną instytucję o tak dużym zakresie działania i samodzielności. Dzięki niej w ciągu kilku lat, po kompletnym zniszczeniu, zostało odbudowane życie żydowskie w prawie wszystkich jego przedwojennych formach, w niektórych dziedzinach zmodyfikowane i przez to bogatsze (spółdzielczość)³⁷.

Żydzi byli jedyną mniejszością, dla której tworzono specjalne organy państwowe. Pierwszym z nich był powstały 8 sierpnia 1944 r. Referat ds. Pomocy Ludności Żydowskiej, podporządkowany bezpośrednio przewodniczącemu PKWN – Edwardowi Osóbce-Morawskiemu. W grudniu tego roku jego działalność została zastąpiona przez Referat ds. Mniejszości Żydowskiej w Wydziale Narodowościowym Ministerstwa Administracji Publicznej, a w lipcu 1946 r. utworzono Komisariat Rządu ds. Produktywizacji Ludności Żydowskiej (działający do 1947 r.). Ten ostatni został powołany do życia uchwałą Rady Ministrów z 25 lipca 1946 r., która określiła zadania i zakres działania komisariatu, zwanego przez społeczność żydowską „ministerstwem dla spraw żydowskich”. W uchwale można przeczytać m.in.: „Dla produktywizacji Żydów – obywateli polskich wyzutyh przez faszyzm i emigrację ze swych siedzib, jak również dla racjonalnego włączenia Żydów – obywateli polskich do twórczej pracy dla odbudowy kraju ustanawia się przy Radzie Ministrów Komisarza Rządu dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Polsce (...). Do zadań Komisarza dla Spraw Produktywizacji należy współdziałanie oraz ustalanie zarządzeń w porozumieniu z właściwymi ministrami po zaciągnięciu odpowiedniej opinii żydowskich organizacji społecznych [pis. oryg.]”³⁸.

1.3. Geneza osiedla żydowskiego na Dolnym Śląsku

Ustalenie dokładnej liczby Żydów zamieszkałych w Polsce po II wojnie światowej jest trudne. CKŻP szacował liczbę Żydów, którzy ocalili w kraju, a także powrócili do Polski z obozów na terenie Niemiec, na około 60–70 tys. osób³⁹. Inne dane podawał Michał Grynberg, który twierdził, że w kraju i obozach niemieckich przeżyło wojnę ponad 83 tys. Żydów, z czego około 50 tys. stanowiły osoby ocalone przez Polaków i uczestnicy ruchu oporu⁴⁰. Natomiast liczbę Żydów polskich, którzy ocalili w ZSRR oba w/w źródła szacują na 200–250 tys. osób.

³⁷ J. Adelson, op. cit., s. 426.

³⁸ Akta Komisarza dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej we Wrocławiu, Archiwum Państwowe we Wrocławiu (zwane dalej APW), VI, sygn. 694.

³⁹ Takie dane podaje E. Hornowa, *Powrót Żydów polskich z ZSRR oraz działalność opiekuńcza Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, „Biuletyn ŻIH” 1985, nr 1–2 (133–134), s. 112.

⁴⁰ M. Grynberg, *Żydowska spółdzielczość*, op. cit., s. 19.

W 1946 r., po zakończeniu repatriacji z ZSRR, CKŻP dokonał spisu ludności żydowskiej, według danych którego pod koniec czerwca tego roku w Polsce przebywało już ponad 240 tys. Żydów⁴¹. Liczba ta jednakże z wielu względów wydaje się zawyżona, co należy tłumaczyć wielokrotnymi rejestracjami przez te same osoby w terenowych komitetach żydowskich oraz wpisywaniem w karty rejestracyjne przez Żydów swoich nie-żydowskich współmałżonków. Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia Alberta Stankowski oszacował liczbę Żydów w Polsce na początku lipca 1946 r. (w przededniu pogromu kieleckiego) na 216 tys. osób⁴².

Po II wojnie światowej Dolny Śląsk stał się największym skupiskiem uratowanych od zagłady Żydów polskich. Na powstanie osiedla żydowskiego w tym regionie wpłynęło kilka istotnych czynników, z których na pierwszy plan wysuwała się świadoma polityka władz państwowych zmierzająca do rozwiązania problemu repatriantów żydowskich i prowadzenia osadnictwa żydowskiego, co sprzyjało procesowi zagospodarowania i repolonizacji tych ziem.

1.4. Polityczne uwarunkowania utworzenia osiedla żydowskiego na Dolnym Śląsku

Jak wspomina Alina Cała istnienie skupiska żydowskiego na Dolnym Śląsku miało być propagandowym dowodem odradzania się życia żydowskiego i perspektyw rozwoju kultury żydowskiej w Polsce, dlatego też do lat 1948–1949 cieszyło się ono dużą samodzielnością pod względem kulturalnym, politycznym i częściowo gospodarczym⁴³. Józef Adelson oceniał to w następujący sposób: „Swobodna działalność partii syjonistycznych o zasięgu międzynarodowym, powstanie autonomicznej organizacji CKŻP, półlegalne istnienie stronnictw i partii nie aprobujących nowego systemu politycznego, udział przedstawicieli żydowskich w organizacjach międzynarodowych, które sceptycznie odnosiły się do stosunków w Polsce, te wszystkie elementy wskazywały na dość duży pragmatyzm nowych władz oraz na ich zamiar kształtowania opinii międzynarodowej o Polsce dzięki mniejszości żydowskiej”⁴⁴.

⁴¹ Według ewidencji CKŻP na dzień 1 lipca 1946 r. zarejestrowanych było 243.926 Żydów, najwięcej na Dolnym Śląsku – 69.993, w województwie łódzkim – 56.758, szczecińskim – 30.951 i katowickim – 25.587 osób. Por. *Zarys działalności CKŻP w Polsce za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1946 r.*, Warszawa 1947.

⁴² A. Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1944 roku*, [w:] G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 r.*, Warszawa 2000, s. 109; J. Misztal, *Osadnictwo Żydów polskich repatriantów z ZSRR na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, „Przeгляд Zachodni” 1992, nr 2, s. 161–184.

⁴³ *Dzieje Żydów*, op. cit., s. 170.

⁴⁴ J. Adelson, op. cit., s. 473.

Istotną rolę odgrywała samodzielność polityczna CKŻP – instytucja ta była przecież niczym innym jak samorządem żydowskim, ponadto władze polskie zezwoliły na działalność kilkunastu partii żydowskich o bardzo różnej proweniencji⁴⁵. Był to ewenement w komunistycznej Polsce – żadna inna mniejszość nie cieszyła się przywilejem posiadania systemu wielopartyjnego, gdzie obok partii politycznych (syjonistycznych, centrowych i religijnych) działały ich młodzieżowe przybudówki, a także szkolnictwo i zaplecze gospodarcze (banki, spółdzielnie, gospodarstwa rolne i kibuce). Warto także wspomnieć o Frakcji Żydowskiej PPR działającej przy CKŻP, która stanowiła jedyną sekcję etniczną partii komunistycznej w powojennej Polsce.

Partią, która stała na stanowisku stworzenia w Polsce autonomii kulturalnej osiedla żydowskiego na Dolnym Śląsku, był Bund⁴⁶. Jednakże nie był on w stanie przeciwstawić się popularności idei syjonizmu, zwłaszcza po powstaniu państwa Izrael.

Bund od początku swojej działalności zabiegał o autonomię kulturalną i polityczną dla Żydów w Polsce, a także zależało mu na rozwoju spółdzielczości. Poza nim zwolenniczką pozostania Żydów w Polsce była Frakcja Żydowska PPR przy CKŻP, której rezolucja tak określała zadania partyjne: „Powinniśmy być inicjatorami walki o budowę siedziby żydowskiej w Polsce. Naczelnym zagadnieniem jest nasze stanowisko do żydowskiego skupiska w Polsce, a nie problem palestyński”⁴⁷. Jednakże koncepcja komunistów lekceważyła żydowską świadomość narodową, natomiast główny nacisk kładła na stopniową unifikację Żydów z narodem polskim w jednolite społeczeństwo socjalistyczne. Obie w/w partie jako jedyne były przeciwne emigracji Żydów i postulowały odbudowę skupiska żydowskiego w Polsce.

1.5. Koncepcja osiedla żydowskiego

Istotny wpływ na lokalizację osiedla żydowskiego na Dolnym Śląsku miało umiejscowienie na tych ziemiach obozu koncentracyjnego *Gross-Rosen* i jego licznych filii, w których przebywało około 13.300 Żydów z różnych krajów⁴⁸.

⁴⁵ W Polsce po II wojnie światowej działało 11 żydowskich partii politycznych, w tym 8 legalnych (Bund, Frakcja Żydowska PPR, Poalej Syjon Lewica, Poalej Syjon Prawica, Haszomer Hacair, Ichud, Hitachduth i Mizrachi); nie zostały zalegalizowane Aguda, Stronnictwo Demokratyczne i syjoniści-rewizjoniści.

⁴⁶ Bund – właśc. Ogóln żydowski Związek Robotniczy “Bund” – najliczniejsza i najsilniejsza żydowska partia robotnicza w Polsce w okresie międzywojennym, przeciwstawiała się programowi syjonistycznemu i dążyła do rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce w drodze socjalistycznej przemiany ustrojowej i autonomii narodowo-kulturalnej Żydów.

⁴⁷ J. Adelson, op. cit., s. 434.

⁴⁸ Por. m.in. A. Kobielec, *Więźniowie Żydzi w KL Gross-Rosen*, Państwowe Muzeum Gross-Rosen, 1993.

Wkrótce po zakończeniu wojny po Żydów pochodzących z Europy Zachodniej zaczęły przybywać transporty samochodowe. Sytuacja Żydów polskich była o wiele bardziej skomplikowana. Duża część z nich zdecydowała się na pozostanie na Dolnym Śląsku – objął ich swoją opieką utworzony w Dzierżoniowie Komitet Pomocy Żydom z Obozów Koncentracyjnych, w którego ewidencji pod koniec czerwca 1945 r. znajdowało się 6 tys. osób⁴⁹. Pewna grupa byłych więźniów, pochodzących z centralnej Polski, początkowo decydowała się na powrót do swoich rodzinnych miejscowości, ale nie zastając tam nikogo i stykając się z przejawami wrogości ze strony polskich sąsiadów, wracała na Dolny Śląsk do swoich obozowych współtowarzyszy.

Pierwszymi dolnośląskimi miejscowościami zamieszkałymi przez Żydów były: Dzierżoniów, Bielawa, Pieszyce, Ludwikowice Kłodzkie, Wałbrzych i Głuszyca. W dniu 17 czerwca 1945 r. żydowscy osadnicy z tych miast zwołali w Dzierżoniowie Pierwszą Konferencję Komitetów Żydowskich na Dolnym Śląsku. Na zebraniu tym ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Żydów Polskich [zwany dalej WKŻ] w następującym składzie: Jakub Egit – przewodniczący, Hana Zauberman – sekretarz techniczny, dr Jakub Rosenberg, Mojżesz Linkowski, Siania Szenberg, Adolf Haas i Jakub Eisenberg⁵⁰.

Zanim jednak rozpoczęło się masowe osiedlanie Żydów na Dolnym Śląsku, pierwsi żydowscy osadnicy opracowali „Memoriał Żydów Dolnośląskich”, skierowany do Ministerstwa Administracji Publicznej. W dokumencie tym znalazło się uzasadnienie wyboru Dolnego Śląska jako miejsca, z którym ludność żydowska chciała związać swe losy. Można w nim było przeczytać m.in.: „Żydzi, którzy w powszechnie znany tragiczny i bestialski sposób zostali pozbawieni swych najbliższych, pragną zapomnieć o przeżytej tragedii i rozpocząć nowe, twórcze życie w środowisku ludzi wzajemnie sobie przyjaznych i potrafiących się nawzajem zrozumieć (...). Nie dziwnym więc jest pęd Żydów do tworzenia jednolitych skupisk o tych samych zainteresowaniach duchowych. Przerzucenie Żydów, pozbawionych w innych dzielnicach produkcyjnej pracy do ośrodka dającego wyżycie się materialne i kulturalne, jest nakazem dobrze zrozumianych interesów kraju i człowieczeństwa [pis. oryg.]”⁵¹.

⁴⁹ J. Adelson, op. cit., s. 389.

⁵⁰ Protokół zebrania Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Rychbachu [Dzierżoniowie] z dn. 18 czerwca 1945 r., APW, zespół: WKŻ, sygn. 1, s. 1.

⁵¹ „Memoriał w sprawie osadnictwa Żydów na terenie Dolnego Śląska z 23 czerwca 1945 r.”, AŻIH, zespół: Wydział Produktywizacji CKŻP, sygn. 11.

Warto przytoczyć postulaty, z jakimi występowali autorzy memoriału:

- „1. Włączenie przybywających do miast i wsi Żydów do ogólnych planów repatriacyjnych i przyznania im praw z tego faktu wynikających.
2. Pozostawienie komitetom żydowskim prawa decyzji odnośnie do osiedlania się żydowskich repatriantów zgodnie z potrzebami danego obszaru i umożliwienie im przerzucania transportu do tych czy innych miejscowości, zaopatrzenia Żydów w żywność, odzież, narzędzia i inwentarz.
3. Umożliwienie członkom Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego swobodnego i bez przeszkód poruszania się po województwie celem przygotowania miejsc dla transportów i przyjęcia ich.
4. Wydanie odpowiedniego zarządzenia władzom samorządowym i administracyjnym pierwszej i drugiej instancji, aby nie przeszkadzały w realizacji planu repatriacyjnego, ale sprzyjały pracy komitetów działających na tym odcinku.
5. Zaopatrzenie Żydów – repatriantów w odpowiednią ilość żywności.
6. Umożliwienie Żydom – repatriantom przejęcia mienia poniemieckiego i sprzyjanie im w organizowaniu spółdzielni spożywczych i spółdzielni pracy.
7. Zajęcie się w pierwszym rzędzie zaopatrzeniem w surowce zakładów już pracujących lub będących w rozruchu oraz zapewnienia im zbytu produkcji.
8. Umożliwienie Żydom mającym odpowiednie kwalifikacje zajęcia odpowiednich stanowisk w administracji państwowej i samorządowej.
9. Sprzyjanie osiedleniu się Żydów na roli. W tym celu wydzielić całe obszary (wsie i osady) i odpowiedni żywy i martwy inwentarz.
10. Sprzyjanie zmianie struktury społecznej i produktywizacji ludności żydowskiej i stworzenie dla nich odpowiednich kursów i ośrodków szkoleniowych.
11. Ministerstwo Administracji Publicznej powinno wydelegować na miejsce przedstawiciela celem zaznajomienia się z wymienionymi problemami”⁵².

Jednym z twórców koncepcji osiedla żydowskiego na Dolnym Śląsku był Jakub Egit – przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego na Dolnym Śląsku. Na łamach czasopisma „Nowe Życie” przedstawił uzasadnienie tego projektu: „Budować nowe życie żydowskie na Dolnym Śląsku (...). Dlaczego na Dolnym Śląsku? Przede wszystkim dlatego, że na Dolnym Śląsku znajdowały się obozy koncentracyjne dla Żydów, którzy przez cały czas uparcie demonstrowali swoją polskość, a po wyzwoleniu natychmiast przystąpili do

⁵² J. Egit, *Cu a naje lebn* (Ku nowemu życiu), Wrocław 1947, s. 27–28.

utrwalania tej polskości (...). Po drugie dlatego, że dzięki (...) wyzwoleniu tej ziemi przez Armię Czerwoną, mimo zwierzęcych rzezi dokonywanych przez hordy hitlerowskie uratowało się tu (...) 7 tysięcy polskich Żydów, którzy wyrazili wolę budowania swojego nowego życia właśnie na tej ziemi (...). Po trzecie dlatego, że w południowych powiatach Dolnego Śląska (...) nie było poważnych spustoszeń w rezultacie działań wojennych”⁵³.

1.6. Początki osadnictwa żydowskiego na Dolnym Śląsku

Jak już wspomniano pierwszymi osadnikami żydowskimi na Dolnym Śląsku byli więźniowie obozu *Gross-Rosen* i jego filii. W wielu miejscowościach spontanicznie powstawały komitety, które tworzyli byli więźniowie. Co ciekawe w niektórych ośrodkach były to jedyne organy władzy, czego przykładem może być chociażby Nowa Ruda, gdzie burmistrzem został były więzień Silberfenig, a jego zastępcą Masza Pancewicz⁵⁴.

W czerwcu 1945 r. Żydzi zamieszkiwali zaledwie 6 miejscowości na Dolnym Śląsku, w kwietniu 1946 r. ich liczba wzrosła do 22, a w lipcu tego roku aż do 47⁵⁵. Pierwsze zorganizowane transporty żydowskich repatriantów przybyły na Dolny Śląsk we wrześniu 1945 r., ale apogeum akcji repatriacyjnej nastąpiło wiosną 1946 r. Na Dolny Śląsk – jak pisał Józef Adelson – skierowano 124 transporty z 86.563 osobami, które rozlokowano w 42 miejscowościach – najwięcej we Wrocławiu (13.057 osób), Dzierżoniowie (10.356 osób), Wałbrzychu (7.466 osób), Bielawie (4.769 osób), Legnicy (4.140 osób) i Kłodzku (3.431 osób)⁵⁶. Ludność żydowska zgrupowana była przede wszystkim w południowo-zachodnich i środkowych częściach województwa wrocławskiego, a jej największe skupiska występowały w powiatach: dzierżoniowskim, wrocławskim, wałbrzyskim, legnickim, świdnickim, kłodzkim, złotoryjskim i ząbkowickim, w których zamieszkiwało około 92 % społeczności żydowskiej na Dolnym Śląsku. Znacznie mniej liczne grupy mieszkaly w powiatach: jaworskim, jeleniogórskim, bystrzyckim, lubańskim i zgorzeleckim. Jednakże warto podkreślić, że część żydowskich repatriantów nie traktowała Dolnego Śląska jako miejsca stałego pobytu, a jedynie czasowego przystanku w dalszej emigracji na Zachód. Charakterystycznym zjawiskiem, które można było zaobserwować u ludności żydowskiej zamieszkującej zwłaszcza powiaty północne, była skłonność do przenosin na tereny południowe, do większych skupisk.

⁵³ J. Egit, *Rok życia żydowskiego na Dolnym Śląsku*, „Nowe Życie”, 15 lipca 1946 r.

⁵⁴ A. Goldsztejn, *Powstanie skupiska*, op. cit., s. 193.

⁵⁵ S. Bronsztejn, *Z dziejów ludności*, op. cit., s. 12.

⁵⁶ J. Adelson, op. cit., s. 397.

Oprócz byłych więźniów obozów koncentracyjnych i repatriantów z ZSRR trzecią grupę osadników żydowskich na Dolnym Śląsku tworzyli przesiedleńcy, którzy świadomie wybierali województwo wrocławskie jako miejsce swojego zamieszkania. Motywacje, które skłaniały ich do podjęcia tej decyzji były bardzo złożone. Tak je opisywał Szyja Bronszejn: „Część osób po uwolnieniu z obozów wracała do swych przedwojennych siedzib w centralnej Polsce. Najczęściej zastawano tam ruiny. Częstość mienie było już zajęte przez nowych właścicieli. Bywało to powodem przyjazdu na Dolny Śląsk. Pozostała także na Dolnym Śląsku grupa Żydów – mieszkańców Kresów Wschodnich, którzy po uwolnieniu z obozów nie mieli gdzie wracać, gdyż terytorium to nie weszło w skład nowej Polski. Wiele osób wybierało Dolny Śląsk, bo powrót do dawnych „małych ojczyzn” ze względów psychologicznych był niemożliwy. Miejsca te przypominały bestialską politykę hitlerowców i okrutną śmierć najbliższych. Wybierano również na siedzibę Dolny Śląsk, bo centralna Polska była dla Żydów niebezpieczna – stała się terenem powojennych pogromów, z których najtragiczniejszy miał miejsce 4 lipca 1946 r. w Kielcach”⁵⁷.

Warto podkreślić, że na Dolny Śląsk przyjeżdżano także dlatego, że tu mieszkali już inni Żydzi. Po doświadczeniach Holokaustu w pewnym sensie naturalne wydawało się dążenie do odtworzenia dawnych wspólnot żydowskich, a ponieważ tu często zamieszkiwali ich ocaleni współziomkowie z żydowskich *shtetl*, chciano mieszkać razem z nimi⁵⁸.

W skład społeczności żydowskiej tego regionu po II wojnie światowej wchodził także Żydzi niemieccy. Była to społeczność licząca prawdopodobnie około kilkuset osób, która obejmowała zarówno Żydów mieszkających do lat 40. na Dolnym Śląsku, jak i żydowskich mieszkańców innych niemieckich rejencji, którzy po pobytach w obozach koncentracyjnych nie chcieli wracać do Niemiec⁵⁹. Największe skupiska tej ludności znajdowały się we Wrocławiu, na Ziemi Kłodzkiej i w Jeleniej Górze – w tym ostatnim mieście utworzyli nawet niezależny od struktur CKŻP komitet żydowski. Ich sytuacja prawna była bardzo skomplikowana – pomimo początkowych zapewnień ze strony władz o nadaniu im

⁵⁷ S. Bronszejn, *Uwagi o ludności żydowskiej*, op. cit., s. 32. Pogrom kielecki – zmasowany pogrom, do którego doszło w Kielcach 4 lipca 1946 r., na skutek oskarżeń o porwanie polskiego chłopca; w jego wyniku zabito 42 Żydów, a ponad 100 zostało rannych. Podobne ekscesy zdarzały się wcześniej w innych miastach (m.in. 11 sierpnia 1945 r. w Krakowie), jednakże to wydarzenia kieleckie przyczyniły się do wybuchu paniki emigracyjnej wśród ludności żydowskiej.

⁵⁸ Potwierdzeniem tej tezy może być fakt bardzo aktywnej działalności ziomkostw żydowskich na Dolnym Śląsku. Funkcjonowało tutaj kilkadziesiąt ziomkostw skupiających dawnych mieszkańców miejscowości z Polski centralnej i wschodniej. Akta ich działalności znajdują się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, zespół: WKŻ, sygn. 92.

⁵⁹ Komitet Żydowski w Kłodzku odnotował 189 przedstawicieli tej społeczności, choć w grupie tej znaleźli się także niemieccy współmałżonkowie Żydów oraz ich dzieci z małżeństw mieszanych; wg ustaw norymberskich posiadały one status tzw. *mischlingów* (mających przynajmniej jednego dziadka Żyda).

szczególnego statusu. Żydów niemieckich nie uznawano za specjalną kategorię ludności poszkodowanej przez Niemców, utrudniano im starania o uzyskanie obywatelstwa polskiego i traktowano jak wszystkich innych obywateli państwa niemieckiego⁶⁰.

Podsumowując – społeczność dolnośląskich Żydów była bardzo zróżnicowana. W jej skład wchodziła z jednej strony autochtoni, czyli Żydzi niemieccy, poza tym byli więźniowie obozu koncentracyjnego *Gross-Rosen* i jego licznych filii położonych na terenie powiatów dzierzoniowskiego, kłodzkiego i wałbrzyskiego, a także repatrianci z ZSRR i przesiedleńcy żydowscy z Polski centralnej.

1.7. Repatriacje z ZSRR

Repatriacje Żydów – obywateli polskich z ZSRR odbywały się na podstawie umów zawartych we wrześniu 1944 r. przez PKWN z władzami Białoruskiej i Ukraińskiej SRR oraz porozumienia z 6 lipca 1945 r. między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej i rządem radzieckim. Na ich podstawie osoby narodowości żydowskiej posiadające do 17 września 1939 r. obywatelstwo polskie, miały prawo ubiegania się o repatriację na terytorium Polski⁶¹. Na terenie ZSRR znajdowali się zarówno Żydzi, których po 17 września 1939 r. objęła okupacja sowiecka, jak i uciekinierzy przed Niemcami z centralnej Polski, a także wywiezieni przez władze sowieckie na Daleki Wschód. O prawo zmiany obywatelstwa i powrotu dla polskich Żydów zabiegał u władz radzieckich Komitet Organizacyjny Żydów Polskich, działający przy Związku Patriotów Polskich⁶².

Zastosowane tu pojęcie repatriacji obejmuje najszersze znaczenie tego słowa – jako powrót do Polski Żydów-obywateli polskich z terytorium całego Związku Radzieckiego, w tym także z terenów wschodnich Rzeczypospolitej włączonych do ZSRR (choć w tym przypadku bardziej właściwe byłoby zastosowanie terminu „przesiedlenie”). Józef Adelson podaje, że repatriacja początkowo dotyczyła Żydów z zachodnich republik ZSRR (Ukrainy i RSFRR), później nastąpiły masowe przesiedlenia z głębi Związku Radzieckiego⁶³.

⁶⁰ Deklaracje władz polskich gwarantujące ludności żydowskiej (bez względu na obywatelstwo) szczególne traktowanie znalazły się już w Manifeście PKWN – „Żydom po bestialsku tępiącym przez okupanta zapewniona zostanie odbudowa ich egzystencji oraz prawne i faktyczne równouprawnienie” (Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, załącznik do Dz. U. RP z 1944 r., nr 1).

⁶¹ W. Roszkowski (A. Albert), *Historia Polski 1914–1990*, Warszawa 1991, s. 157.

⁶² E. Hornowa, *Powrót Żydów polskich*, op. cit., s. 109–110.

⁶³ J. Adelson, op. cit., s. 395–396.

1.8. Działalność Komisariatu dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej

Na Dolnym Śląsku początkowo zorganizowano 9 powiatowych referatów Komisariatu dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Polsce, które obejmowały ludność zamieszkujejącą 13 dolnośląskich powiatów z siedzibami w następujących miastach:

1. Dzierżoniów – dla Dzierżoniowa, Niemczy, Zagórza, Pieszyc oraz Bielawy;
2. Wałbrzych – dla Wałbrzycha, Bożej Góry [Boguszowa-Gorc], Solic Dolnych [Szcawna-Zdrój], Sobięcina, Mioszowa, Białego Kamienia i Głuszycy;
3. Legnica – dla Legnicy, Jawora i Bolkowa;
4. Złotoryja – dla Złotoryi i Chojnowa;
5. Kłodzko – dla Kłodzka, Ludwikowa [Ludwikowic Kłodzkich], Dusznik-Zdroju, Nowej Rudy, Puszczykowa Zdroju [Polanicy-Zdrój] oraz Bystrzycy Kłodzkiej;
6. Kamienna Góra – dla Kamiennej Góry i Jeleniej Góry;
7. Ząbkowice Śląskie – dla Ząbkowic Śląskich i Ziębic;
8. Świdnica – dla Świdnicy, Świebodzic i Strzegomia;
9. Żary – dla Żar, Nowej Soli i Kozuchowa.

Bezpośrednio Wojewódzkiemu Komisarzowi dla Spraw Produktywizacji podlegała ludność żydowska zamieszkała w Zgorzelcu, Brzegu, Lubaniu oraz we Wrocławiu⁶⁴. Ogółem pod opieką tego „ministerstwa dla spraw żydowskich” pozostawało 37 miejscowości Dolnego Śląska. Liczbę i rozmieszczenie ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku według stanu z 1 kwietnia 1947 r. przedstawia tabela I.

1.9. Liczebność osiedla żydowskiego na Dolnym Śląsku

Ustalenie stanu liczebnego Żydów na Dolnym Śląsku w okresie powojennym nastrocza wielu trudności. Zdaniem historyków wynika to z kilku czynników – ruchliwości społeczności żydowskiej w pierwszych powojennych latach oraz wadliwości ewidencji prowadzonych przez kilka instytucji – WKŻ we Wrocławiu, Polską Partię Robotniczą oraz CKŻP – Wydział Ewidencji i Statystyki.

Bożena Szaynok podaje, że w momencie zakończenia wojny na Dolnym Śląsku znajdowało się około 15 tys. Żydów. Dużą część spośród nich stanowili obywatele innych niż Polska państw, którzy szybko wyjechali z kraju. Natomiast sprawozdanie PPR z czerwca

⁶⁴ Akta Komisarza dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej we Wrocławiu, APW, zespół: KW PPR sygn. 694, Schemat organizacyjny aparatu terenowego.

1945 r. wymienia liczbę 6 tys. Żydów przebywających wówczas na Dolnym Śląsku. We wrześniu tego roku zamieszkiwało na tym terenie już około 10 tys. Żydów, co było związane z przybyciem Żydów z Polski centralnej i obozów. Przed rozpoczęciem repatriacji z ZSRR, wg stanu na 1 stycznia 1946 r., w komitetach żydowskich na Dolnym Śląsku było zarejestrowanych 18.210 Żydów⁶⁵.

Według danych Biura Komisarza Wojewódzkiego do Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej na Województwo Wrocławskie, w sierpniu 1946 r. Dolny Śląsk zamieszkiwało 89.422 Żydów⁶⁶. Szyja Bronsztejn szacował ich liczbę w tym samym okresie na 80–85 tys. osób⁶⁷, zaś WKŻ we Wrocławiu w swoich rejestrach uwzględnił 72.693 osoby⁶⁸. Natomiast zdaniem Ewy Waszkiewicz przybyło na te tereny 85.000 repatriantów żydowskich, co z przebywającą już na tych ziemiach społecznością stanowiło grupę ponad 100-tysięczną⁶⁹.

Tak duża rozbieżność w oszacowaniu liczby żydowskich mieszkańców Dolnego Śląska wynikała z niedokładności rejestracji w poszczególnych ośrodkach, w związku z czym ograniczanie się do oficjalnych danych (liczby członków organizacji żydowskich, czy danych urzędowych) wydaje się dalece niewystarczające. Ponadto pewna grupa Żydów nie chcąc utrzymywać jakichkolwiek kontaktów ze środowiskiem, pozostawała poza ewidencją, część także została odnotowana w ewidencjach kilkakrotnie. Wspomniany już Komisarz Wojewódzki do Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej komentował to w następujący sposób: „Prócz tego notujemy istnienie osób narodowości żydowskiej, które ze społeczeństwem żydowskim na Dolnym Śląsku nie mają kontaktu. Liczbę ich określamy na około 5.000 osób”⁷⁰.

Po pogromie kieleckim w lipcu 1946 r. przez Dolny Śląsk przetoczyła się fala emigracji żydowskiej. Największe nasilenie exodusu nastąpiło w drugiej połowie lipca, w sierpniu i we wrześniu tego roku. Jednakże liczba dolnośląskich Żydów, którzy wyemigrowali wówczas z kraju, jest trudna do ustalenia, gdyż część z nich decydowała się na emigrację nielegalną.

Według stanu z dnia 15 grudnia 1946 r. głównymi skupiskami ludności żydowskiej były: Dzierżoniów – 16.000 osób (28,1 %), Wrocław – 15.000 osób (26,3 %), Wałbrzych – 10.200 osób (17,9 %), Legnica – 3.200 osób (5,6 %), Świdnica – 2.700 osób (4,7 %),

⁶⁵ B. Szaynok, *Ludność żydowska*, op. cit., s. 26–27.

⁶⁶ Sprawozdanie Komisarza Wojewódzkiego dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej na Śląsk Dolny za okres od dnia 10 do 25 sierpnia 1946 r., APW, zespół: KW PPR, sygn. 48, s. 3.

⁶⁷ S. Bronsztejn, *Z dziejów ludności żydowskiej*, op. cit., s. 12.

⁶⁸ Sprawozdanie Komisarza Wojewódzkiego dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej na Śląsk Dolny za okres od dnia 10 do 25 sierpnia 1946 r., APW, zespół: KW PPR, sygn. 48, s. 29.

⁶⁹ E. Waszkiewicz, op. cit., s. 18.

⁷⁰ Sprawozdanie 001 Komisarza Wojewódzkiego dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej na Województwo Wrocławskie, grudzień 1946 r., APW, zespół: KW PPR, sygn. 48, s. 29.

Kłodzko – 2.300 osób (4,0 %), Złotoryja – 1.600 osób (2,8 %), Ząbkowice Śląskie – 1.500 (2,6 %) ⁷¹.

Zdaniem Bożeny Szaynok w 1949 r. na Dolnym Śląsku zamieszkiwało około 50 tys. Żydów, włącznie z osobami nie zarejestrowanymi w komitetach żydowskich. Według oficjalnych statystyk pochodzących z wiosny 1949 r. w ewidencjach urzędowych zarejestrowało się 43.135 dolnośląskich Żydów ⁷².

We wrześniu 1949 r. w polskiej prasie zamieszczono komunikat MAP o możliwości optowania za obywatelstwem Państwa Izrael. Konsekwencją tego faktu była kolejna fala emigracji. Z Dolnego Śląska wyjechało wówczas około 20 tys. Żydów, w tym 16 tys. dorosłych i 4 tys. dzieci. Liczebność skupiska żydowskiego w regionie zmniejszyła się do 20 tys. ⁷³. Z powodu emigracji zamarło żydowskie życie w mniejszych miejscowościach, a Żydzi, którzy w nich pozostali, podejmowali decyzje o przeprowadzce do większych miast. Największymi skupiskami żydowskimi nadal były Wrocław, Wałbrzych i Dzierżoniów.

Na początku 1950 r. osiedle żydowskie na Dolnym Śląsku liczyło około 30 tys. osób.

⁷¹ Sprawozdanie Komisarza Rządu dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej na Dolnym Śląsku za grudzień 1946 i styczeń 1947 r., zespół: KW PPR, 1/V/37.

⁷² B. Szaynok, *Ludność żydowska*, op. cit., s. 193.

⁷³ *Ibidem*, s. 194.